



GAZETA PODHAŁA z.d

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHAŁA, SPISZA I ORAWY.

Rok III

Nowy Targ, dnia 17 kwietnia 1938 r.

Nr 15

Zakopane i Tatry Polskie

TO NAJPIĘKNIEJSZY ZAKĄTEK POLSKI — TO MIEJSCE
WYPOCZYNKOWE DLA ZMĘCZONYCH PRACĄ FIZYCZNĄ
I UMYSŁOWĄ — TO RAJ TURYSTÓW I NARCIARZY —
TO KRYNICA ZDROWIA DLA WSZYSTKICH.

NA ZMARTWYCHWSTANIE.

Chrystus Zmartwychwstał. Odwalony został grób, a grób, w którym spoczywało ciało Jego umęczone, jest pusty. Anioł tylko stoi na straży i wieści, że Syn Boży Zmartwychwstał, że oto pokonana została śmierć...

Alleluja!

Na to radosne święto Zmartwychwstania cała natura przystraja się w godowe szaty. Ziemia osypała się delikatnym puchem traw, srebrzyste, kosmate bazy zdobią wiotkie gałęzie wierzb, na drzewach i krzakach ukazały się świeże, młodziutkie pączki. Weselej ćwierkają ptaki, a słońce, które wyziera od czasu do czasu spomiędzy nabrzmiałych włosennym deszczem chmur, jest cieplejsze, jaśniejsze, bardziej złote. — Radośnie, wiosennie, zielono...

Zielono jest też na naszym wielkanocnym stole. Na środku stołu, w otoczeniu barwnych pisanek, króluje biały baranek, ze złożonymi różkami i czerwoną chorągiewką. Symbol Chrystusa, tego Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata.

Chociaż skromny jest ten nasz stół wielkanocny, ale potęgą swej tradycji gromadzi wokół siebie rokrocznie w Dniu Zmartwychwstania jednako ludzi wszystkich sfer i wszystkich zakątków Polski. Składamy sobie życzenia, dzielimy się jajkiem. Czujemy się sobie bliscy, zespoleni wspólną radością, rozpiekającą nam piersi.

Alleluja!

Wielka rodzina, jaką stanowi cały naród, łączy się w Dniu Zmartwychwstania Pańskiego w uczuciu miłości i zrozumienia wzajemnego.

O radości, o zwycięstwie życia śpiewają nam wielkanocne dzwony. Więc cieszymy się i śpiewajmy wraz z nimi: Alleluja!

ALLELUJA!...

Nad ruń tych łąk,
nad szczyty wzgórz
skowronek w błękit wzlata

i głosi w krąg,
że oto już
zmartwychwstał Zbawca Świata!...

Więc żale w ką!...
Niech jako dzwon
to serce się rozbija!...

»Wesołych Świąt!«...

a z głębi łon
niech zabrzmie: »Alleluja«!!!

EKA.

SZCZAWNICA

Uroczę zdrojowisko obok Park Narodowego w Pieninach o klimacie podalp jskim — bez wiatrów.

SZCZAWNICA

Leczy choroby dróg oddechowych, astmę, choroby narządów trawienia, dróg moczowych, przemiany materii itp. Nowoczesne Inhalatorium, łaźienki mineralne, Zakład Wodolecznicy, jedyne w Polsce Komory pneumatyczne, plaża nad Dunajcem. Komunikacja autobusami P. K. P. od stacji Nowy Targ i Nowy Sącz. — Sezon od 1/V. — 30 IX. W sezonie wiosennym i jesiennym ceny pensjonatów i pokoi oraz zabiegów leczniczych znacznie obniżone — ryczałty.

— — — — — INFORMACJE W ORBISIE I KOMISJI ZDROJOWEJ — — — — —

Skalne Podhale w umiłowaniu Ojczyzny...

Niewdzięcznym i trudnym zadaniem jest dzisiaj w przematerializowanym społeczeństwie tworzyć fundusz, choć by na najpiękniejszy cel. Polski przysłowiowy zapal słomiany tym prędzej dziś stygnie, im głębiej zaglądnąć do kiesy. I nie dziwota. Zubożały przez niszczycielską wojnę kraj i wyczerpani gospodarczym kryzysem obywatele rozglądają się za nowymi źródłami dochodu, by pokryć szereg palących potrzeb i koniecznych inwestycji. A źródeł tych nie ożywiają świeże dopływy. Dlaczego? Czyżby gospodarka była fałszywie nastawiona, czy brak ekonomicznych wskazań, które mogłyby z impasu wyprowadzić Państwo? Wszak zło jest widoczne, a zatem musi być jego przyczyna. Któż jest tym winowajcą? To samo pytanie stawiają sobie ludzie od czasu pierwszych rozgrywek wojennych i nieodłącznego ich następstwa: kryzysu. Wojna, to wysiłek tym większy, im zmagania dłuższe; gdy wyczerpią do cna siły żywotne, organizm ogarnia przewlekła choroba i przewlekła rekonwalescencja. A kółka organizmu są schorowane, moralność społeczeństwa znacznie obniżona, szlachetne uczucia ludzkie i uczciwość przysypane popiołem zawodów i goryczy. Życie zaś piętrzy potrzeby i piętrzy trudności. Gdy geniusz Napoleon rozpromienił potęgę Francji niebywałym blaskiem, nie było przekleństw i zarzutów, których by niezadowolone społeczeństwo francuskie nie rzuciło na „boga wojny”. I po wojnach napoleońskich ta sama, co dziś choroba i rekonwalescencja trwały długo. W naszej dobie wysiłek dla odzyskania niepodległości był ogromny, przeto i choroba przewlekła. A z nią i goryczy i zarzutów i pretensji wię-

cej, niż może zmieścić Rzeczpospolita. Ile razy słyszy się słowa: Ja walczyłem o niepodległość i co dziś mam za to. Dziś wiele za to rzeczywiście mieć jeszcze nie można, bo nieskończona rekonwalescencja i cierpienie — ale Niepodległość to nie tylko okres jednego życia ludzkiego, a tym mniej lat dwudziestu. Wywalczyliśmy Ją, ale nie ukończyliśmy Jej budowy.

A każdy z nas do tej budowy dorzucić musi swą cegiełkę, by stać się Jej współgospodarzem. I to nie przez brata, ojca, czy swój stan, lecz osobiście według własnych sił i możliwości. Ustał bowiem wyścig krwi i żelaza, a nastąpił wyścig pracy i wysiłku, w którym nie możemy pozostać w tyle poza innymi państwami biorącymi udział w wyścigu. Swary polityczne czy nieobywatelskie, stawianie interesów osobistych na pierwszym miejscu — rzecz jasna — mogą nam tylko zaszkodzić w tym wyścigu. I oto Skalne Podhale okazało swoje umiłowanie Ojczyzny i wiarę w swe siły, poderwało się do czynu.

W dniu imienin Naczelnego Wodza 18 marca 1938 na posiedzeniu Rady Powiatowej zapadła uchwała ufun-

dowania daru dla Armii w postaci 10 ciężkich karabinów maszynowych wraz z zaprzęgami przez stworzenie na ten cel funduszu co najmniej 50 000 zł. Wielka to suma dla skalnej ziemi podhalańskiej — ale dla 185 000 mieszkańców powiatu nowotarskiego to wysiłek nie za wielki, nawet w dzisiejszych ciężkich czasach, jeśli staniamiy jak jeden mąż w szeregu ofiarodawców. Zadanie zorganizowania tej akcji, utworzenia powiatowego komitetu obywatelskiego i zebrania potrzebnej sumy wziął na swe barki z mocy



Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz.

uchwały Przewodniczący Wydziału Powiatowego p. M. Głut, Starosta nowotarski. Dnia 31 marca br. odbyło się pierwsze zebranie Pow. Kom. Obywatelskiego, na którym ustalono wytyczne akcji, jaką mamy zakończyć w październiku br., by w dniu Święta Niepodległości 11 listopada 1938 r. Skalne Podhale przy udziale ofiarodawców mogło wręczyć Armii swój dar na rynku w Nowym Targu. Przystąpienie do współpracy zgłoszono jednomyślnie bez względu na zapatrywania polityczne i jednomyślnie uchwalono rezolucję następującej treści: „Zebrani w dniu 31/III 1938 r. członkowie Komitetu Obywatelskiego Dozbrojenia Armii w Nowym Targu stwierdzają, że w dobie, gdy skonsolidowane Państwa przez jednolity wysiłek uzyskują wielkie sukcesy na arenie międzynarodowej, Rzeczpospolita Polska potrafi w pełni wykazać wartość Narodu, który jak jeden mąż stanie w obronie Jej Majestatu, jak to wykazała sprawa polsko-litewska.

Zebrani dla zmanifestowania gotowości bojo-

wej Podhala deklarują pod hasłem „Podhale dla Armii” rzetelną pracę w akcji dla dozbrojenia Armii. Zebrani nie negując niczyich przekonań politycznych wzywają społeczeństwo do solidarnego przeciwstawienia się wszelkim próbom anarchizowania życia publicznego przez agitatorów narzucających rewolucyjne metody walki rozpolitykowanym masom ze szkodą dla siły Państwa“.

W końcu powstał p. Wacław Krzeptowski i jako prezes imieniem Powiatowego Zarządu Stronnictwa Ludowego oświadczył, że wszyscy „ludowcy” w powiecie rzetelnie przystępują do pracy i poprą akcję Komitetu. Tę obywatelską deklarację p. Wacława Krzeptowskiego nagrodzono oklaskami. A już i tu i ówdzie słychać, że poszczególne nasze gminy większe w szlachetnym współzawodnictwie zamierzają zwiększyć ofiarność, by ufundować o własnych siłach co najmniej jeden karabin maszynowy. Podhalanie! Stajemy do wyścigu ofiarności — wynik będziemy oglądać 11 listopada w Nowym Targu.

Podhale dla Armii.

Jak prowadzi się zbiórkę na Dozbrojenie Armii.

Akcja zbiórkowa prowadzona będzie na terenie całego powiatu przy pomocy 1) zawiadomień osobistych, które rozsyłać będzie Powiatowy Komitet, 2) zbiórek grupowych w poszczególnych skupieniach, jak fabryki, urzędy, zawody, instytucje publiczne i prywatne, 3) zbiórek na listy przy pomocy pp. wójtów, sołtysów, radnych itp., przy czym Komitety Lokalne zajmować się będą wyłącznie akcją zbiórkową wśród kupców, przemysłowców, rzemieślników z obro-

tem rocznym do 10 000 zł, właścители nieruchomości opłacający podatek od nieruchomości, których podstawa wymiaru nie przekracza stawki 500 zł, oraz rolników opłacających podatek gruntowy. Wysokość opodatkowania poszczególnych grup będzie wynosiła: dla kupców, rzemieślników i przemysłowców 0,05% od obrotu, dla płatników państwowego podatku od nieruchomości 1/2% od podstawy wymiaru, dla rolników 10% podatku gruntowego, zaś dla świata pracy, a więc urzędników i pracowników pobierających stałe wynagrodzenia 1/2% pensji brutto na przeciąg 6 miesięcy, tj. od maja do listopada br. Stawki

CUŁY

„Pocie ludzie do kościoła, posłuchajcie Boskie słowa“!

We Wielki Cwortek Jéndrus i Józus idom se dołu ku kościołu. Tam cekno na nich jus organista. Po drodze przipojuje sie Kubuś od Fujéry, Franuś z Brzegu, Józus od Kowolki, Wojtuś od Ganoby, Wojtuś od Sémcia — i tak wroz, to bliżej kościoła zeszl sie siéka. Kazdy w rénce mo klapac, abo i tyrkofke. Telo majóm radości, telo wesołości, telo krziku, bo oni sóm teraz wiedzy. Bo nie byłoby bez nik poednie. Nie wiedzieliby ludzie, kiedy mówić „Anioł Pański“ a o jedzeniu to sie ta wte nie myśli. Przijmujóm do swoji spółki nowyk. Takiego oblatujóm do koła, kłapióm mu nad usami, głowóm, plecami, a ze sie w takim ścislsku kłapac znlyz i zazwóni po głowie, abo tyrkofka chyci nosa, to jus darmo. Zeby jacy iść kłapac. Zeby jacy być w grómadzie, zeby być w kupie. I ocy sknóm wartko i zaś jest ta

radość, ze sie jest cłonkiem takiej gromady. Organista stoi na ganku. W jednéj rénce trzimo godzinke i patrzy na róncke. Chłopcy rusajóm sie furt; choćkiedy sie kłapac wyrwie, choćkiedy tyrkofka; choćkiedy zaś śmiech, abo krzyk. Stónecko przigrzewo, miéscami dróga sucho, miéscami zaś zagnojóny lód, abo i maras; coroz wiéncój pokazuje sie pól cornyk, coroz wiéncój kemp bieli sie wantami do światła. A bazicki zólcóm sie do siebie.

Naroz!... Rénka organisty idzie do góry. No-starsi ozbijajóm małyk, pchajóm sie na przodek, a potém lecóm i lecóm na zaginiénie do góry dziedzinóm. Lecóm, maras — nie maras, śnieg — nie śnieg. A na samym przodku Kubuś. Tén Kubuś, co to był majster nad majstrami. Co to umiół troce, foluse, gonciarki robić na potóckak. I ón miół kłapac! Jezusicku! Dy — telo docyfruwany i pomaluwany — haj! A głośny, ze sićkik przebijół. Na końcu dziedziny Kubuś dźwignół kłapac, chłopcy stanyli. Tam trzi wíérchy odkłapali i zaś bez ogrody na drugóm stró-

te są bardzo niskie, szczególnie jeśli idzie o stawki dla rolników, dlatego też Komitet nie będzie ściśle stosował się do tych stawek, lecz opodatkowanie uzależni od możliwości finansowej i zdolności poszczególnych płatników. — Jakkolwiek celem Powiatowego Komitetu jest zakupienie dla Armii wspólnymi wysiłkami całego społeczeństwa powiatu nowotarskiego 10 wzgl. 12 ciężkich karabinów maszynowych wraz z uprzężą, to jednak możliwym jest, by każda gmina wzgl. 2—3 słabsze gminy wspólnymi siłami zakupiły oddzielnie karabin maszynowy. Przy przekazywaniu zakupionych karabinów wystąpiłyby gminy jako ofiarodawcy.

„Podhale dla Armii”

Hasło to jest dziś na ustach wszystkich Obywateli nowotarszczyzny, kierując ich myśli w stronę Armii. Znana już jest uchwała Rady gminnej, gminy Raby Wyżnej z dn. 29 III br. Jej dalszym ogniwem jest stanowisko pp. sołtysów wszystkich gromad gminy Raby Wyżnej, którzy pragnąc zadokumentować swe patriotyczne stanowisko — złożyli na zebraniu w dniu 9 IV br. 30 zł. niezależnie od tego, co przyjdzie im złożyć normalnie — i tak: Wsół Józef 5 zł, Pyka Szymon 4 zł, Skawski Jan 4 zł, Świder Walenty 3 zł, Niżnik Stan. 3 zł Śmich Józef 3 zł, Rapacz Ignacy 2 zł.

Zapał składania ofiar, a tym samym chęć wyrażenia gotowości bojowej ogarnia całe społeczeństwo podhalańskie, czego dalszym dowodem jest deklaracja Rady gromadzkiej w Rabie Wyżnej, która na posiedzeniu w dniu 11 kwietnia br. złożyła pod powyższym hasłem kwotę 58 zł, na którą złożyły się następujące datki: ks. kan. Józef Poloński 3 zł,

pp. Wanda Głowińska 20 zł, Kowalcze Franciszek 2 zł, Smółka Antoni 5 zł, Rubiś Piotr 5 zł, Maciaszek Andrzej 3 zł, Kędzior Walenty 1.50 zł, Działek Franciszek 1 zł, Wsół Józef 1 zł, Pałasz Józef, 1 zł, Biskup Sylwester 1 zł, Kościelniak Józef 1 zł, Jagódka Andrzej 1 zł, Zięba Wojciech 1 zł, Sawina Józef 1 zł, Skwarek Alojzy 1 zł, Mach Fran. 1 zł, Kurdziel Fran. 1 zł, Kowalczyk Józef 1 zł, Czyszczon Jan 1 zł, Stopka Józef 1 zł, Działek Wincenty 1 zł, Piotr Wielgus 1 zł, Pęksa Ignacy 1 zł, Chrobak Michał 1 zł.

Łańcuch powyższy zapoczątkowany przez Radę gminną rozwija się z dniem każdym, — a przekonani jesteśmy, iż nie zabraknie w nim nawet jednego nazwiska z mieszkańców tuł. powiatu.

Dzieci Podhala dla Armii.

Do Redakcji „Gazety Podhala” zgłosił się 12-letni Jan Żur, uczeń szkoły powszechnej w Rokicinach i złożył kwotę 7,65 zł, zebraną wśród swoich koleżanek i kolegów z życzeniem, by była przeznaczona na obronność granic Polski. Dziarski chłopczyk godnie reprezentował młodych obywateli, imieniem, których przybył. Mali ofiarodawcy życzenie swoje wyrazili w poniższej rezolucji. *Red.*

Samorząd Szkoły Powszechnej w Rokicinach składa tę małą kwotę 7 zł 65 gr, doraźnie zebraną, jako początek na zakupienie jednego lekkiego karabinu maszynowego pod nazwą „Jonosik” naszen u Kochanemu I Pułkowi Strzelców Podhalańskich. Równocześnie wzywamy wszystkie Samorzady Szkolne do solidarności koleżeńskiej.

Sekretarz:	Skarbnik:	Prezes:
<i>Dudak S.</i>	<i>Worwa Józefa</i>	<i>Komorowska W.</i>

ne wsi, wło ku kościołu. — I tak samo, jak w życiu bywo, na samym przodku lecóm mocni, potem średni, a na końcu ci maluńcy i słabi dysóm, żeby jacy nie za daleko od przodka, bo rodzina i cała dziedzina patrzy. I jesce co, to nieroz despet im zrobióm starsi, co mająm im pomagać, bo przewlekająm im druty, abo i zércki bez dróge. Piérwsi to widzóm, to przeskakujóm, ale potem to sie robi kupa i bałamuta. A kie na msóm świętom kłapióm, to co kwilka przystająm i wołająm: „Pocie ludzie do kościoła, posłuchojcie Boskie słowa”! A to musi iść równo i wte kie Kubuś koze. Bo jak wto sie nie zdaje, to zaraz go okłapujóm do trzeciego razu... I dwaj nasi, Józus i Jéndrus, tés kłapióm, tés lecóm, ale nie sóm ani na przodku, ani na zadku. Pomagająm sobie, totés ni mająm przypadków takich jak insi. Koło kościoła, zaś jest okłapowanie bez trzy wiérchy.

Wielgi Pióntek. Nojwiénkse nabożeństwo. Wielgie nabożeństwo — bo Pasje. Fte sie cuda robióm.

Pokazujóm sie pinióndze zaklénte — totés, parobcy wyzlérająm z chóru bez okno w Kozinieć, bo tam w Kocym Zómku duzo śrębła i złota, a ino w Wielgi Pióntek w Pasje susóm sie na grapie. Fte sie nowiencyj guśli. Fte bacowie urzóndzająm fselijakie praktyki. I fte sie chłopcy wybiérająm na stawionki. Hej! Boze! Było piérwi stawianek dosć, bo trocók nie było. A jak ta jus dzie jedna piéta grała, to ta sie duzo desek nie poniewiérato po świecie. Ludzie wysukuwali sobie gładziutkie drzewa, scypne i sami deski robiéli. Jak ta dzie była jako bula, to odkrzesol, ośnikiém wygładziól, to potem tako deska to trzymała — i dziesienc takich przetrzymała. Nie była kudłato, to wartko nie gniéta. Płoty fséndy — haj, pa! — były ze stawianek.

Kozdy kłapacz o to bez Póst sie modłól, żeby w Wielgi Pióntek zaniésć Judosa ku kościołu. Judos był robióny ze stawionek. Kładli trzy stawionki na ziém, te trzy stawionki przeplatali zastrzoma stawionkami — tak, ze sie trzymały kupy. Do Judosa



*Braciom Podhalanom w Polsce i za granicą,
wszystkim naszym Czytelnikom, Prenumeratorom
i Współpracownikom najszczerze życzenia*
„WESOŁEGO ALLELUJA”
przesyła REDAKCJA.

PODHAŁE TERAŹNIEJSZOŚCI I PRZYSZŁOŚCI.

O pracy dra St. Leszczyckiego „Region Podhala — podstawy geograficzno-gospodarcze planu regionalnego“.

I.

Wydanie dzieła dra Leszczyckiego pt. „Region Podhala“, to wielkie wydarzenie w dziedzinie badań naukowych nad Podhalem i jego zagadnieniami.

Dotychczas ziemia podhalańska była raczej przedmiotem literackich opisów, dawała artystyczne przeżycia poetom, malarzom i muzykom. Opiewano piękno krajobrazu, dzielność i honorność górali, zajmowano się jej przeszłością, zwracano uwagę na dobrze zachowane tutaj cechy regionalne w stroju, gwarze, muzyce, tańcu, obyczajach i budownictwie.

Literatura w tym kierunku jest dość obszerna.

Nadto ostatnio zaczęły wysuwać się na Podhalu na plan pierwszy sprawy letniskowo-turystyczne.

Mniej natomiast zajmowano się życiem gospodarczym tego regionu. A przecież należy zdawać sobie sprawę z tego, że obok piękna krajobrazu tej skalistej ziemi i bogactwa swojszczyzny panowała tutaj i na większości obszarów nadal panuje bieda

i nędza górską. Licha gleba, krótki okres wegetacyjny, brak przemysłu i przeludnienie nie sprzyjały rozwojowi dobrobytu mieszkańców Podhala, jak zresztą ludności całych Karpat.

Na ten niski poziom życiowy ludności ziem górskich zwrócił uwagę prof. U. J. Smoleński na zjeździe regionalnym w Warszawie, podając między innymi, że pole ziemniaczane przynosi średnio w Polsce 314 zł z 1 ha, w Karpatach zaś nieco ponad 200 zł; dla jęczmienia liczby te wynoszą na nizinach 168, w Karpatach zaś 129 zł, dla owsa 152 i 128 zł, dla żyta 150 i 109 zł.

Gęstość zaludnienia tego obszaru jest większa, aniżeli przeciętna w całej Polsce. W r. 1931 cyfra ta wynosiła średnio dla całej Polski 83 na km kw., w Karpatach ponad 110.

Góry są krajem biednym a nędzę spowodowały stosunki, jakie wytworzyły się pod zaborem austriackim. Bieda ta objawia się w cyfrach spożycia. Soli

wsturzyli długom róncke i tak Judosa nieśli bez dziedzinie z barniom, hukiem, kłapaniem, tyrkaniem, przewyaniem i gwizdaniem ku kościołu. Tam oblatuwoł kościół dokoła trzi razy, a potem buch Judosa na ziem — bieli, kopali dotla, pokla cołkiem go na drobne fałatki nie połómali. Połómane fałatki kładli pod chór w kościele. Z tych fałatków potem kładli ogień, co go ksiónc świenci we Wielgóm Sobote. Ogień musi być, bo od cegoz by hubki zapolali, a jakoz zieleń dom cały, gazdostwo kadzili? To musi być!

Niesienie Judosa, sónd, stróf sóm bez Pasje. Totés nie jedén gazda, co mo jesce płot ze stawiańców, kie usłysy durk i trzask zalénknie sie o swoje, pomyli paciorki, abo zezłości sie. U nos jus tego ni ma. Ostatnie stawiańce zabrali Michalickowi i Górnikowi. Za to robióm sie wojny o stawianki na Rzepiskach.

I jaze co sie nie robi?

Józuś i Jéndruś poszli z kłapaczami. Podéjśc pod stawiańce, wielgo štuka. Bo choć sie ta w kościele odprawio — to warta nieroz przł stawiańcak

jest. Trza nieroz potokami, lasami — blisko sie przesmykać, a potem naroz brać i wio, cy fto widzi, cy nie, a ino na chotór jurgoski, potem jus rzepiskie prawo ustaje. Przešli kłapaczorze bez Niźni Bór, bez Wyśni, Pozagliniki, a potem Jurgowcykiem — gojami i jałowcami ku kaplicy. Tam — z jakie piéndziesłat kroków stoły stawiańce. Došla dobrze sie udajało. Poszli dalij poza kaplice, łap za stawiańce, a tu wyskocól Pastérnicki z kulickiem. Kie zbecoł — naroz stawiańce były na ziemi, a tyrkofcorze sie ino nieśli w powietrzu, telo ik na wnuku zerwało. Pastérnicki wielgi chłop — mtoł długie nozyska, a potem był na swoim, na telo sie uwinół, co Jéndrusła łap za cupryne. Zawiód se go du domu i okrutne mu dawoł kozanie. Jéndruś nic, ino płakoł i obłapiół go za nogi, zeby mu jacy podaruwoł.

Ale Pastérnicki nie zmienknół, ino oczami przewracół, a małowielo fciół dowić i zabijać.

He! Jezus Maryjo! Jéndruś becy i becy, jas ta prziseł du domu z kościoła Gróf.

spożywa Polska 8 kg na mieszkańca, podczas gdy Karpaty 7; cukru 10 kg i 7 kg, dla żelaza liczby te wynoszą 6 i 4 kg. Cyfry te mówią same za siebie*).

Nadszedł więc czas, aby zatroszczyć się o przyszłość tych ziem górskich, upośledzonych, a posiadających tak wielkie wartości, szczególnie w dziedzinie obronności Państwa.

Rolę tę spełnia obecnie wielka organizacja *Związku Ziemi Górskich*. Obok prac zbiorowych, dokonywanych przez poszczególne władze, organa, związki i stowarzyszenia, nie można zapoznawać indywidualnych wysiłków, które niejednokrotnie dają niezwykle cenne wartości.

Taką jest praca dra Leszczyckiego o Regionie Podhala. Nie ma w niej momentów opisywania emocjonalnych wartości Podhala. Dany jest obraz teraźniejszości i na jego podstawie wysunięty program gospodarczego rozwoju Podhala w przyszłości.

W następnych numerach „Gazety Podhala” będzie starał się przedstawić ważniejsze problemy poruszone w pracy dra Leszczyckiego o Regionie Podhala, przechodząc kolejno rzeźbę i krajobraz, klimat, stosunki ludnościowe, gospodarcze i komunikacyjne na Podhalu, by wreszcie w ogólnych zarysach podać drogi rozwoju powiatu nowotarskiego ujęte w elementach geograficzno-gospodarczych planu regionalnego Podhala.

Mgr M. Wroński.

*) Według Protokołu ze Zjazdu Związku Ziemi Górskich w sprawie planowania regionalnego w kwietniu 1937 w Warszawie.

Nawozy sztuczne

Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie

wymienione w artykule pt. „Jak osiągnąć wysokie plony?”, znajdują się na składzie w firmie:

Adam Zapiórkowski — Nowy Targ, Rynek.

Kie to Pastérnicki użroł, zawiód se Jéndrusia na prawo i pado — rzeke, tak i tak.

— Tén smarkaty broł mi całe stawiance...

Gróf nic — ino po malutkiéj a niedlugiéj kwili pyto sie:

— Mos ty krowy?

— Móm!

— Zdrowe sóm?

— Nie! Koza choro!

— Co trza ś nióm robić jutro?

— E, okadzić.

— Skónd weźnies ognia?

— E, z Jurgowa, ze sméntorza od kościoła.

— A kościół cym be polół watre?

— He! — ocknół sie Pastérnicki i powiado —

nedy, no to nieg idzie du domu.

A Gróf zaś:

— By ci jacy nie seł?

Jéndrus zapiscoł:

— Pudèm, pudèm, ino mie puście!

Spod strzechy góralskiej.

Zamieszczamy okolicznościowy wiersz poety ludowego, znanego już z niektórych drukowanych utworów.

FLOREK ZE STOŁOWEGO

Na Zmartwychwstanie.

Hej! Słonecko świeci, pięknie, wesoło,
Skowronek śpiéwo — w powietrzu brzo —
Na całym świecie, syćko — wokóło
Z radości śpiéwo dziś: Alleluja!

Hej! Bo wielki Cud stoł sie téj nocy,
Kiedy prawućko świtać juz miało —
Pon Jezus z grobu wstoł o swojej mocy,
By Boskiej prowdzie dać świadectwo w koło!

Hej! Posel Pon Jezus z Tryumfym po świec e —
A w gorzci niesie swój Śtandar Zwycię-ki
Z Krzyżyckiém tym Śtandar — jako to widzicie
O barwak Śtandaru ZMARTWYWSTAŁEJ POLSKI!

He! Bo jako i Pon Jezus, POLSKA ZMARTWYWSTAŁA
I ZYJE — MOCARNO — jus w dwudziestéj wieśnie,
Za co BOGU DZIĘKI — a TOBIE POLSKO SŁAWA —
A My — Alleluja — sp:éwojmy radośnie!

Wymowa cyfr.

W marcu br. odbyło się Walne Zgromadzenie Delegatów T-wa PBPSP. w Nowym Targu, pod przewodnictwem p. dra M. Baradzieja, na którym w sprawozdaniu z czynności za rok ub. przytoczono niżej podane cyfry. Cyfry te warto przypomnieć społeczeństwu, gdyż one mówią same za siebie o działalności

— Cit! — warknół Gróf — i do Pastérnickiego dalij — edy go jacy puść! Niech go fto pobije, abo nieg sie mu jaki zły trefunek zdarzi, to ty bes wte śtrófany.

— Ej! Prowde godocie! Ja go jus odwiedém. Dy to taki cłek wartogłowy.

— A widzisz; ty nabieres imbersiku, kiebyś był jacy odstrasól, a nic nie robiól, to dobrze by było.

— Ej! Prowde godocie! Jusbyk był to moze inacéj zrobiól, ino wiećcie, brali syćko het.

— No, jus dobrze. Na takie wecy ni ma cudu. Zwyk jest zwykiém! I choćbyś ognia nie broł, ba, i całe Rzepiska! to tak, wiés, robiéli nasi ojcowie, tak robić bedóm i potomcy, tak musimy robić i my. Na to strófu, ani prawa nima!

— E! wiera nima! — I zabroł Pastérnicki Jéndrusia, doł mu w dóma gruli, usulanyk na przetaku, kapusty surowej ze solóm, zeby sie mu jeść nie fciało, i poszli razém do Jurgowa. A po dródze niósł mu cały jedén stawianiec, co potém zrobiéli ś niego jaz śtyry Judosy.

tego dożytecznego Towarzystwa, podniesionego przez Państwo do rzędu organizacji o wyższej użyteczności publicznej.

W roku 1937 w powiecie nowotarskim było 94 Kół i 54 czynnych Delegatur TPBPSP., członków zwyczajnych 1453, płacących po 2 zł rocznej składki, 5 członków dożywotnich, którzy wpłacili jednorazowo po 150 zł, oraz 10459 uczestników Kół, grupujących się z dziatwy szkolnej, płacącej po 1 gr miesięcznie.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, wyniki w zakresie pracy organizacyjnej przedstawiają się dodatnio. Przybyło 7 Kół, 277 członków zwyczajnych, 1 członek dożywotni i 1177 uczestników Kół.

W roku sprawozdawczym wysłał powiat nowotarski do Komitetu Okręgowego w Krakowie ogółem 18198,62 zł, co wypada na jednego mieszkańca powiatu około 14 gr rocznie. W porównaniu z rokiem ubiegłym wpłynęło ogółem o 2883 zł więcej. Powiat nowotarski z Komitetu Okręgowego w Krakowie otrzymał 23000 zł, z czego 21 500 zł pożyczek i 1 500 zł zasiłków na dudowę szkół, a więc o 4801,38 zł więcej, aniżeli włożył. Pomocy naukowych otrzymały szkoły za 6 479,60 zł, wpłaciły 3 607 zł, a więc otrzymały za sumę 2872,60 zł więcej, niż wpłaciły.

W roku sprawozdawczym oddano do użytku szkolnego 15 sal. Zarządy gminne otrzymały z T-wa na budowę szkół 15 500 zł. Pożyczka ta pobudziła je do wydatkowania na cele budownictwa szkolnego kwoty 45 000 zł.

Widzimy, że wysiłki są wielkie — potrzeby jednak je przewyższają. Społeczeństwo domaga się budowy szkół dla swych dzieci. Musi się więc wzmocnić jeszcze bardziej nasza ofiarność na ten cel. Zbiórki na rzecz budowy szkół i pomocy naukowych odby-

wać się będą między dniem 1/IV a 15/IX 1938 r. wśród rodziców, zapisujących dzieci do szkół. Nie poskąpmy więc grosza, aby przyczynić się do stworzenia lepszych warunków pracy w szkole, dla tych najmłodszych obywateli.

Uprawa konopi w Polsce.

Wobec dodatnich prób, jakie otrzymano na terenie całej Polski z uprawą konopi południowych, Towarzystwo Lniarskie i w r. b. prowadzi akcję zwiększania zasiewów pod tą rośliną.

Jak wiadomo, konopie południowe wydają dwu, a czasami trzykrotnie wyższy plon słomy, niż konopie krajowe. Z konopi jugosłowiańskich, zebranych zaraz po przekwitnięciu uzyskuje się doskonały materiał dla potrzeb przemysłu kolonizacyjnego bądź powroźniczego.

Kilkuletnie obserwacje wykazały, że konopie jugosłowiańskie, zasiane na terenie południowej Polski w sposób specjalny wydają nasiona. Wobec niezaprzeczalnie dużych wartości konopi jugosłowiańskich bądź węgierskich, Towarzystwo Lniarskie zamówiło kilka wagonów tych nasion na kampanię siewną r. b.

Dzięki uzyskanej dotacji ministerstwa rolnictwa, i reform rolnych, cena ulgowa tych nasion wynosi 73 zł za 1 kw. loco Katowice. Nasiona konopi po cenie ulgowej dostarczane są przede wszystkim dla gospodarstw drobnych.

Pamiętaj o wyrównaniu

PRENUMERATY „GAZETY PODHALA”
za II kwartał 1938 r.

Przedpłata kwartalna wynosi 1,50 zł.

Dr MICHAŁ MARCZAK

Dzieje pastuszka.

(7) Obraz pasterstwa pod Lubaniem przed 40 laty.

IV.

Może te trzy piosenki były Michałkowi cokolwiek milsze, dawały się bowiem słyszeć po zachodzie słońka, gdy istotnie samo bydło zdradzało ochotę powrotu do wsi. Nie znosząc zaś ani towarzystwa Teklinych przyjaciółek, ani ich cikliwego śpiewania, chłopiec nucił sobie swoje juhaskie:

Owiecki becały, Kied sie ozéjs mlały, Owcarycek płakoł, Nozki go bolaty.	Góralicku, mały chopce, Na w érsycku twoje owce, Bure ocka poziérąją, Dzie sie owce podziéwają.
---	--

Góralicku, mały chopce, Na wiérsycku twoje owce, Zeżęże iw do doliny, Niek sie pasąm te zdechliny.	Frajérecko moja Jéno mie nie uwodz Z twojémi owieckémi Na zieląnąm uboc.
---	---

A ty chopce, co robis, Owce idąm, a ty śpis, Owce idąm dolinąm. A ty se śpis z dz éwcęnąm.	Zimówoł se m owce Na háli zeleny, Sytkie wyzdychały Od wody studziény.
---	---

Idąm owce, idąm Z góry, od polény, Owcárza nie widać, Bo je porąbęny.	Porąbęń á gowa Porąbęne plecy, Bo go porąbali Przy dziéwczęnie w nocy.
--	---

Michałek był chłopczykiem drobnym, a ze wzrostu wnosząc, możnaby go było nawet uważać za sietniaka. (Dzieci w związku z tym wołały nań „Mucha-ś”, przekręciwszy mianowanie go „Michasiem” przez nauczyciela Schramma). Juści, nie rósł, bo nie miał kiedy, skoro nawet czynności domowo-gospodarskich niezwykle wcześnie wplótł go w swe tryby. Natomiast umysłowo odbiegł bardzo daleko od rówieśników i wyrobiła się w nim nadmierna ambicja z powodu pełnionych dotąd zajęć. Toteż i teraz koczyło go i moliło, że jest nic nie znaczącym dodatkiem do

Jak osiągnąć wysokie plony?

(Dokończenie).

Zamiast kupowanych osobno azotniaku i supertomasyny można nabyć gotową fabryczną mieszankę tych nawozów t. zw. supertomasynę azotniakowaną.

Supertomasyna azotniakowana zawiera 12% fosforu, 9% azotu oraz 60% wapna, a więc zawiera najważniejsze i najwięcej potrzebne dla roślin składniki pokarmowe, tj. azot, fosfor i wapno. Supertomasyna azotniakowana jest nawozem wysokowartościowym i wysoko procentowym, albowiem zawiera łącznie przeszło 80% składników odżywczych. Supertomasyna azotniakowana nadaje się jako nawóz przed-siewny pod zboża jare, pod ziemniaki, buraki, kapustę, pod rośliny pastewne, pod warzywa oraz na łąki i pastwiska. Supertomasynę azotniakowaną stosuje się na 1—2 dni przed siewem i sadzeniem w ilości 100 do 150 kg na morg. Po rozsianiu należy ją przybronować. Po wzejściu i oplewieniu roślin warzywnych, buraków, kapusty, brukwi (karpiele, kwaki) należy zasilić rośliny dodatkowo saletrą wapniową, o czym już wyżej wspominaliśmy.

Na supertomasynie i azotniaku względnie na supertomasynie azotniakowanej oraz saletrzaku i na saletrze wapniowej rośliny rosną bujnie, mocne i zdrowe, mają kolor ciemno-zielony, silnie się zakorzeniają i rozkrzewiają, łatwiej przetrzymują wiosenną suszę, wydają dużo celnego i dorodnego ziarna. Pasza, jak koniczyna, siano i słoma jest zdrowa, smaczna, bogata w białko i wapno. Buraki, ziemniaki, brukiew (karpiele), kapusta oraz wszelkie rośliny warzywne i pastewne są dorodne i nie ulegają psuciu. Każdy więc rolnik powinien w dobrze zrozumiałym własnym

interesie stosować także nawozy sztuczne, które mogą mu zapewnić pewne urodzaje i wysokie plony, a takimi właśnie nawozami są azotniak, saletrzak, saletra wapniowa, supertomasyna oraz supertomasyna azotniakowana.

Nierozsądnie, nieekonomicznie i niewłaściwie postępują ci rolnicy, którzy stosują taki nawóz sztuczny, który zawiera tylko jeden składnik pokarmowy, podczas gdy w glebie brakuje innych składników pokarmowych. Jeszcze więcej nierozważnie i z wielką stratą dla gospodarstwa postępują ci rolnicy, którzy kupują nawozy niepewne, mało wartościowe, trudnorozpuszczalne, przekwaszone, niskoprocentowe, a nawet sfalszowane u różnych handlarzy, którzy w niesumienne sposób wykorzystują nieświadomość rolnika i sprzedają mu po cenach wygórowanych różne, że tak powiemy, śmiecie, zawierające niejednokrotnie domieszki szkodliwe dla gleby i roślin.

Radzimy więc wszystkim rolnikom, by zapoznali się dokładnie z nawozami i ze sposobem ich stosowania, a następnie radzimy kupować nawozy w fabrykach oraz w firmach handlowych, dających pełną gwarancję, co do jakości i wartości sprzedawanych nawozów.

Dużą pomocą dla każdego rolnika w zaznajomieniu się z zagadnieniami rolniczymi w ogóle, jak również z zagadnieniem nawozowym jest fachowe pismo rolnicze — ilustrowany miesięcznik rolniczo-ogrodniczy „Plon” — Chorzów III, Górny Śląsk. Całoroczna prenumerata „Plonu” wynosi zaledwie 1 zł. Na tak nieduży wydatek powinien zdobyć się każdy, nawet najmniej zamożny rolnik, który pragnie umiejętnie i właściwie stosować nawozy sztuczne, racjonalnie gospodarować, wprowadzić ulepszenia w swej gospodarce i osiągnąć ze swego gospodarstwa lepsze korzyści.

Inż. J.

boku siostry, a przecież on by był rad uchodzić za samodzielnego i odpowiedzialnego krowiarza. Jakże jednak — mój Boże — byłoby nieszczęśliwe bydelko, zostawione na jego wyłącznej opiece! Już wiemy, o co mu właściwie chodziło: o swobodę, o korzystanie z towarzystwa starszych pasterzy, a zwłaszcza pasterek, o grywanie z nimi w trycki na miedzy i żucie ulubionej gryzki, odpowiednio preparowanej przez pasterzy ze stwardniałej nieco żywicy smrekowej. Oczywiście wobec Tekli musiał udawać potulność i uległość, wiedział bowiem, że niech by ona jeno pisnęła przed ojcem o jego nieposłuszeństwie i kłębności, a wnet by był zaznał namacalnych skutków swych przedczesnych zachcianek. O, bo Oborski był znany z niezwyklej zapobiegliwości i robotności, której z siebie dawał na każdym kroku przykład i tej od domowników i najemników bezwzględnie wymagał. W jego domu panowała wieczna hudla i przez cały Boży rok nie było czasu na uczciwy wypoczynek. Dzięki temu jego średnie gazdostwo zrów-

nało się w ciągu kilkunastu lat z pierwszymi we wsi.

W domu widziano niechęć i żal chłopca, więc aby go jakoś udobruchać, matka uszyła swej najmłodszej latorośli parę sztuk gacek, już bowiem nie wypadało, aby krowiarz (aczkolwiek początkujący) i szczęśliwy posiadacz butów, sukmany i paradnego kapelusza, świstał na codzien długą, często zalańdraną koszulą, a tylko od święta naciągał jedyne gacie ta. Co prawda, pod tym względem Michałek nie był upośledzony, bo nikt w domu za wyjątkiem dziewcząt na wydaniu nie miał po kilka sztuk bielizny, jeno tyle, co było niezbędne do tygodniowej zmiany; tak było nawet w najgrubszych gazdostwach, mimo że uprawiano i obrabiano dużo lnu i posiadano w skrzyniach szereg wałków płótna trzech sort.

Jedynym weselszym dla Michałka epizodem w ciągu kilkumiesięcznej, krówskiej monotonii przy boku siostry, były uroczystości pasterskie w czasie obu dni Zielonych Świątek.

(C. d. n.)

Ze stolicy Podhala.



Budynek „Sokoła” w Nowym Targu, w którym odbywają się przedstawienia teatralne i kinowe, zebrania, kursy, zabawy itp. wszelkie imprezy.

Fot. mgr M. Wroński.

Kanonizacja bł. Andrzeja Boboli.

Dnia 17 kwietnia br. w dzień Zmartwychwstania Pańskiego odbędzie się w Rzymie uroczyste ogłoszenie świętym bł. Andrzeja Boboli.

Bł. Andrzej Bobola, to Polak który poniósł śmierć męczeńską z rąk schizmatycznych kozaków, kiedy przebiegał ziemie wschodnie, by szerzyć światło prawdziwej wiary.

Uroczystość ta budzi w Polsce szczególniejsze zainteresowanie i radość, jest to bowiem pierwsza tego rodzaju uroczystość po odzyskaniu niepodległości. Nadmienić należy, że bł. Andrzej prawie dokładnie przepowiedział czas odzyskania przez Naród polski niepodległości.

Na uroczystości kanonizacyjne wyjechały z Polski do Rzymu całe rzesze pielgrzymów. Wśród pielgrzymów nie braknie i przedstawicieli Podhala, gdzie cześć bł. Andrzeja kwitła już od dawna; świadczy o tym fakt, że już w roku 1904 Związek Górali w Zakopanem swoim patronem obrał bł. Andrzeja i Jego obraz na sztandarze umieścić.

Wycieczka z Podhala liczy kilkudziesięciu ludzi z ks. Wojc. Krzeptowskim na czele, delegatem Zw. Górali.

Wiadomości leśne.

W kwietniu należy prowadzić następujące prace w lesie:

1) oczyszczać zręby z odpadów drzewnych, 2) badać stan kultur i obliczać potrzebną ilość sadzonek, 3) zamawiać nasienie do obsiewu szkółek, oraz sadzonki na zalesienie zrębów (*uwaga*: sadzonki nasiona leśne, odpowiednio dla klimatu Podhala,

można zamawiać w Wydziale Pow., pokój nr 5), 4) wykopywać, zwozić i dołować sadzonki, 5) sadzić po zejściu śniegów naprzód modrzewia (radzimy nabyć modrzew polski w gromadzie Kluszkowce), wierzbę, olchę, brzozę, następnie inne gatunki drzew liściastych i iglastych. *Uwaga*: sztubry wierzbowe winny być przygotowane w grudniu i styczniu), 6) siać nasiona drzew iglastych (najwcześniej modrzew) i liściastych w szkólkach (*Uwaga*: nasienie jesionu wschodzi po 2 latach), 7) zakładać drzewa pułapowe przeciw kornikom i smolnikom, oraz korować pniaki drzew iglastych, 8) zakładać zdoki pułapowe przeciw szeliniakowi, 9) wieszać sztuczne gniazda skrzynekowe dla ptaków dziuplaków, 10) prowadzić wyróbkę pa pierówki, 11) przygotowywać drzewo do spławu, 12) czyścić rowy graniczne, przydrożne i odpływowe, 13) poprawiać drogi i mosty leśne, 14) poprawić i uzupełniać kopce graniczne, 15) tępić ptactwo drapieżne, 16) uprawa poletek dla zwierzyny łownej.

Inż. M. Borowiec.

Z Polski i ze świata.

Światowa produkcja zbóż podnosi się. W r. 1937 wyprodukowano pszenicy 847 500 000 q. wobec 759 760 000 q. w r. 1936 podniosła się również znacznie produkcja jęczmienia i owsa.

Pryszczyca w Polsce posuwa się od zachodu ku wschodowi i objęła do końca marca br. 257 zagrod.

W Warszawie odbył się proces w Sądzie Okręgowym przeciw docentowi Uniw. Wileńskiego Stanisławowi Cywińskiemu i redaktorowi Aleksandrowi Zwierzyńskiemu o zelżenie narodu polskiego przez obraźliwe wyrażenie się o śp. Marszałku Piłsudskim. Cywiński został uznany winnym i skazany na 3 lata więzienia, Zwierzyński został uwolniony.

W Inowrocławiu zaszedł pierwszy w Polsce wypadek wykluczenia z rady miejskiej członka za nieodpowiednie zachowanie się podczas obrad, na podstawie uchwały powziętej przez samą radę.

We Francji upadł rząd frontu ludowego Bluma, obalony przez senat, który przeciwstawił się planom finansowym premiera. Nowy rząd z p. Daladierem na czele oparł się na radykałach i centrum, usuwając z rządu socjalistów i komunistów i odżegnywując się od rewolucyjnych eksperymentów finansowych, które naraziły Francję na spadek wartości franka i na anarchię w przemyśle.

Rumuni też stworzyli u siebie coś podobnego do naszej Berezy, organizując karną kolonię na „Wyspie Wężów” leżącej na Morzu Czarnym w odległości 40 km od ujścia Dunaju. Wysyłani tam będą zbrodniarze pospolici i uporczywi przestępcy polityczni. U nas wywozi się obecnie do Berezy spekulantów, kryminalistów i wywrotowców.

Porozumienia włosko-brytyjskie znajduje się w stadium finalizacji i będzie dotyczyło 8 punktów interesujących oba państwa: Morza Śródziemnego, Palestyny, Kanału Sueskiego, Morza Czerwonego, jeziora Tana (w Abisynii), propagandy i Hiszpanii.

W Niemczech odbył się w niedzielę plebiscyt w sprawie przyłączenia Austrii do Niemiec. Na blisko 50 milionów głosujących tylko 500.000 głosów padło przeciw polityce Hitlera. Gros wyborców prawie 49 milionów odpowiedziało „tak”, aprobując tym samym samodzielną politykę Hitlera „zbieracza Niemców”. Udział głosujących wynosił 99,55% uprawnionych.

Lody w stosunkach kulturalnych z Litwą zostały przełamane. Do Kowna udaje się z przedstawieniem teatr wileński „Lutnia”, a z Litwy do Polski przyjeżdża balet reprezentacyjny, tenor Petrauskas, zaś do Kowna wybiera się na występy znana artystka Hanka Ordonówna.

Kronika.

Zamiast życzeń świątecznych Wielkanocnych na powiększenie funduszu pod hasłem „Podhale dla Armii” w Administracji złożyli WPP.: J. Kozaczka 3 zł, Ks. M. Czarniak 3 zł, A. Stefaniak 2 zł, inż. St. Ciechanowski 3 zł, Bol. Trybuła 9,90 zł, inż. Kuzak A. 50 gr, Zdzisław Haleniuk 50 gr, Wł. Niemiec 50 gr, inż. E. Kliszcz 1 zł, L. Kudas 50 gr, A. Fuks 1 zł, A. Fedew 2 zł, W. Groele 1 zł, A. Turko 1 zł, I. Zięba 50 gr, M. Mazurski 50 gr, J. Bąk 50 gr, inż. Wł. Komusiński 1 zł, inż. Wł. Kot 1 zł, inż. Künstler 1 zł, inż. Weiss M. 1 zł, F. Piecuch 1 zł, insp. Perschke 5 zł, inż. M. Perchał 1 zł, inż. Hołyczko 1 zł, inż. Hyczo Z. 1 zł, inż. Moskal 60 gr, inż. Mameczyn 1 zł, inż. K. Bałcer 1 zł, Wł. Worwa 1.50 zł, Kacprzyk T. 50 gr, E. Stankiewicz 1 zł, R. Pajuk 50 gr.

Notatkę o zebraniu organizacyjnym Związku b. Ochotników Armii Polskiej powiatu nowotarskiego, umieszczoną w poprzednim numerze, prostujemy w części dotyczącej przewodnictwa zebrania, któremu przewodniczył z wyboru p. kpt. Jan Unger, prezes Pow. Zarządu Federacji P. Z. O. O.

W dyskusji na temat służby ochotniczej podczas wojny i jej znaczenia, między innymi zabierał również głos p. Edward Polak z Nowego Targu. Do Zarządu, którego skład podaliśmy poprzednio, jako wiceprezes wszedł p. Józef Krauzowicz, były uczestnik walk o Niepodległość, znany szerokiemu ogółowi kombatantów w powiecie.

Zebranie Stronnictwa Ludowego. W Nowym Targu w sali „Sokoła” odbyło się w niedzielę, 10 bm. w miejsce zakazanego przez Starostwo zgromadzenia publicznego, zebranie członków Stronnictwa Ludowego z powiatu przy obecności około 160 osób. Wybra-

no Zarząd w składzie podobnym do poprzedniego. Jak nas poinformowano, m. in. omówiono konieczność wzmocnienia sił obronnych Państwa, przez składanie ofiar na zakup karabinów maszynowych dla Wojska, przeciw czemu miał jednakże wystąpić niejaki Antoni Kstarba z Krościenka.

W Zakopanem odbyło się zgromadzenie publiczne, zorganizowane przez tamtejszy Komitet P. P. S. Przemawiał delegat ze Sącza p. Greń. Uchwalał o rezolucję, wzywającą do gotowości obrony granic Rzeczypospolitej Polskiej. Obecnych było około 180 osób.

Na Olczy zostało założone Koło Gospodyń wiejskich w dn. 12 bm. Również i na Kowańcu k. Nowego Targu powstało ostatecznie Koło Gospodyń Wiejskich. W obu nowozałożonych kołach członkinie postanowiły prowadzić ogródki warzywne i kwiatowe, co niewątpliwie powinno przyczynić się do upiększenia domów i przysporzenia dochodu w gospodarstwie. Nowym Kołom Gospodyń wiejskich życzymy pomyślnego rozwoju.

Na fundusz prasowy „Gazety Podhala” złożyli pp. Zofia Pracka, Warszawa 2 zł, dyr. Wojciech Krzeptowski, Zakopane 2 zł, rej. St. Pęksa 1 zł. Dziękujemy bardzo!

Na fundusz „Podhale dla Armii” złożyli w Administracji pp. Józef Janik, sekr. gminy w Bukowinie 10 zł, Jan Budz, wójt Bukowiny 10 zł, Piotr Wojciechowicz, pom. kanc. 5 zł, Józef Bieda, woźny 5 zł.

Program Kina Dźwiękowego „Tatry” w Nowym Targu. W dniach 17 i 18 bm. wyświetla film z Grete Garbo i Robertem Taylorem pt. „Dama Kameliowa”. W dniach 24 i 25 bm. film pt. „Pasażer na gapę”.

RADIO.

- W NIEDZIELĘ WIELKANOCNĄ: o godz. 9:00 transmisja z Watykanu uroczystości kanonicznych bł. Andrzeja Boboli, 14:30 — »Prosimy na pisanki i z maselką baranki« — wesela audycja dla dzieci, 15:00 — »Dużo siły, krzepkiej mocy przy radości Wielkanocy« — słuchowisko dla wsi w opracowaniu red. **A. Zachemskiego** i J. Płatka, 17:30 Wielkanoc wileńskiego diabła słuchowisko, 21:00 »Ta jojo« — wesela audycja ze Lwowa
- W PONIEDZIAŁEK, W DRUGI DZIEŃ ŚWIĄT dn. 18. IV. o godz. 9:00 Transmisja nabożeństwa z Wilna, 15:00 »Dyngus, śmigusa« audycja słowno-muzyczna, 16:00 »Jak zbójnik Hołowacz biegał zabił« — słuchowisko.
- WE WTOREK dn. 19 IV. godz. 15:45 »Rzeczy ciekawe z 5 części świata« — audycja dla dzieci, 18:35 pog. pt. »Nie lekceważmy plagi much«.
- WE ŚRODĘ, dn. 20. IV. o godz. 17:00 — Służba wojskowa jako zawód — odczyt, 17:50 »Przygotowanie młodzieży szkolnej do obrony kraju we Włoszech« — odczyt.
- WE CZWARTEK, dn. 21. IV. o godz. 16:15 Koncert muzyki operowej
- W PIĄTEK, dn. 22. IV. o godz. 18:35 pog. dla gospodyń pt. »Kiedy przednówek nie będzie groźny«.
- W SOBOTE, dn. 23. IV. o godz. 11:45 — Dawna muzyka skrzypcowa (płyty), 15:45 Słuchowisko dla dzieci: »Pasterka i koniarniczka«, 18:35 — »Nowiny leśne«, 19:00 audycja dla Polaków zagranicą, 22:15 »Święty Jur — grom wiosenny« — aud. liter.-muzyczna.

Zarząd Gminy w Rabie Wyżnej
ogłasza
konkurs

na stanowisko pomocnika sekretarza gminy,
z płacą 60—70 zł miesięcznie. Wymagana
3-letnia praktyka w samorządzie, oraz wy-
kształcenie w zakresie 6 klas gimnazjalnych.
Podania wnosić w terminie do 25/IV 1938 r.
Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

PODHALAŃSKA
CUKIERNIA I PIEKARNIA
„ZDROWIE”
M. ŁOPATY

Nowy Targ — Ludźmierska 138 tel. 74
poleca

własny wyrób ciast, pierników, herbatników,
kokosów, irysów i baranków cukrowych.

CODZIENNIE ŚWIEŻE PIECZYWO.

Dla pensjonatów, hoteli, restauracyj, sklepów i Kółek
rolniczych udziela się ratatu.

Sklep przy ul. Sobieskiego 9 (obok poczty). — Telefon Nr 142.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Targu Nowy Targ, 14 kwietnia 1938 r.
ul. Plac Słowackiego 2.
Sygn. Nr Km. 3.2/34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Targu
na zasadzie art. 679 kpc podaje do wiadomości, że na
wniosek Sabiny Pitzele Medwin i Michała Pitzele Me-
dwin w dniu 24 maja 1938 r. o godz. 9-tej minut 30
w Sądzie Grodzkim w Nowym Targu nastąpi sprze-
daż całej realności lwh. 3547 ks. gr gm. kat. w No-
wym Targu obj. Józefa Ehrlicha i Breindli Ehrlich-
owej po 1/2 części własnych.

W skład powyższej realności wchodzi parcela
bud. lk. 323 o pow. 151 m² i parcela grt. lk. 303/1
o pow. 299 m², na których znajduje się dom mie-
szkalny, położony w Nowym Targu przy ul. Ludź-
mierskiej pod Nr 51, parterowy wraz z małą oficyną,
również drewnianą i szopa z desek. —

Nieruchomość ta oszacowana została na kwotę
6 405 zł 55 gr, zatem cena wywołania — najniższa
oferta poniżej której sprzedaż nie może nastąpić, wy-
nosi kwotę 4 270 zł 36 gr.

Przystępujący do licytacji winien złożyć rękoj-
mę w wysokości 1/10 części ceny szacunkowej tej
realności a więc kwotę 640 zł 55 gr. Rękojma winna
być złożoną w gotówiznie albo w takich papierach
wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych in-
stytucji, w których można lokować fundusze małolet-
nich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości
3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warun-
ki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwie-
szczeniem nie będą do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do li-
cytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy
bez zastrzeżeń, o ile osoby te przed rozpoczęciem
przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo
o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egze-
kucji i o ile nie uzyskają postanowienia właściwego
Sądu, nakazującego zawieszenia egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją
wolno oglądać powyższą realność w dni powszednie
od godz. 8 mej do 18-tej, akta zaś postępowania
egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim
w Nowym Targu.

Przysądzenie własności nastąpi po spełnieniu
warunków licytacyjnych oraz przedłożeniu zezwolenia
na nabycie wspomnianej realności, które to zezwolenie
nie udziela Urząd Wojewódzki w Krakowie z uwagi,
że przedmiotowa realność leży w pasie granicznym.

Organa władzy publicznej powołane do wymiaru
podatku i innych danin publicznych wzywa się o przed-
łożenie wykazu zaległych podatków i innych danin
publicznych najpóźniej przed terminem licytacji pod
rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierw-
szeństwa w zaspokojeniu.

Komornik:

Stanisław Konopka,

Na Podhalu w każdym domu powinni czytać „GAZETĘ PODHALA”

OGŁOSZENIE

Wydziału Powiatowego w Nowym Targu z dn. 15/IV 1938 r.
o przystąpieniu do sporządzenia ogólnych planów
zabudowania.

Przystępując na podstawie art. 21 (1) pkt. do rozp.
Prez. R. P. o Prawie budowlanym i zabudowaniu
osiedli z dn. 16/II 1928 r. (Dz. U. R. P. nr 23, poz.
202) z mienionego ustawą z dn. 14 VII 1936 r. Dz.
U. R. P. nr 58 poz. 405 do sporządzenia ogólnych
planów zabudowania następujących osiedli powiatu
nowotarskiego:

1) osiedli gminy *Kościelisko* obejmujących obszar
zawarty w pełnych granicach administracyjnych gminy.

2) osiedli położonych na części gromady *Witów*
(gminy Chochółów) obejmujących obszar zawarty
w granicach: od północy granicą katastru *Dzianisz*—
Witów, od wschodu granicą katastr. *Kościelisko*—
Witów do przecięcia się z granicą regli, od południa
północną granicą regli do przecięcia z potokiem *Si-
wa Woda* w dolinie *Chochółowskiej*, od zachodu po-
tokiem *Siwa Woda* w dół do odległ. 500 m od osi
szosy *Zakopane*—*Witów*, następnie linią równoległą
do tej szosy, poprowadzoną w odległ. 500 m od osi
szosy po stronie zachodniej do punktu naprzeciw

km 7 szosy, stąd prostopadle do szosy, aż do granicy katastr. Dzianisz—Witów.

3) osiedli położonych na części gromady Zubsuche (gminy Poronin) obejmujących obszar zawarty w granicach: od północy (w/g mapy katastr.) od punktu zbiegu granic katastr. Kościelisko - Dzianisz—Zubsuche granicą katastr. Dzianisz—Zubsuche ku północy do przecięcia z granicą południową parcel 10130/1 i 10131/1, granicą południową tych parcel, wyłączając te parcele, do przecięcia z drogą polną 1 kat: 15249, tą drogą ku południowi do przecięcia z granicą południową parceli 10137, dalej ku wschodowi południową granicą parcel: 10137, 10136, 10165/1, 9914/1, 9914, 9885/12/18/10/9/8/5/15/2/1, 9848/17/16/21/20/19/11/10/9/8/7/6/5/4/3/2, granicą wschodnią parceli 9848/2 i dalej granicą południową parcel: 9812/4/5/6/7/24/9/10/25/12, 9811/31/30/29/28/27/32/2/26/23, granicą wschodnią parcel 9811/23, 9405/8/7/13/12/9/5, włączając osiedle Furmanową i granicą połudn. parcel 9375/5/3/2, 9298/3, 9296, 9301/1/2/3/4, 9295/1, 9294/1, 9292/2/1, 9267, 9266, 9263/2/1, 9261/2/1, 9229/1, 9224, 9204 do zbiegu dróg z Furmanowej i z Zakopanego do Zębu, dalej ku wschodowi północną i zachodnią granicą parcel: 9597/1/2, 9188/5/6, 9189/5/4/3, 9191/4/3/2/1, 9185/3 i 9183/1 wyłączając osiedle Heliaszówkę do potoku Rafaczańskiego, potokiem Rafaczańskim i dalej potokiem Suche do granicy kat. Zubsuche—Poronin, od wschodu i granicą kat. Zubsuche—Poronin, od południa granicą kat. Zubsuche—Zakopane i Zubsuche—Kościelisko, od zachodu granicą kat. Zubsuche—Kościelisko.

Wydział Powiatowy w Nowym Targu podaje o tym zgodnie z art. 25 i 26 cyt. rozporządzenia do publicznej wiadomości.

Z treścią określonych powyżej ogólnych planów zabudowania interesowani mogą zaznajomić się w Wydziale Powiatowym w Nowym Targu w okresie od dnia 1 lipca 1938 r. do dnia 15 lipca 1938 r. codziennie w godzinach od 10—13 przed południem z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

W okresie od dnia 16 lipca 1938 r. do dnia 31 lipca 1938 r. zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do Wydziału Powiatowego w Nowym Targu, dotyczących wyżej wymienionych planów zabudowania.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
MARIAN GŁUT.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Targ, budynek Wydziału Powiatowego, drzwi Nr 3, tel 12.

Przedpłata w Polsce: roczna 6 zł, półroczna 3 zł, kwartalna 1,50 zł. do Czechosłowacji, Austrii, Rumunii i Węgier rocznie równowartość 6 zł polskim. — Do Ameryki i innych krajów rocznie 3 dol., względnie równowartość tej kwoty. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu do 50% opustu. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor: **Michał Balara**

Pismo redaguje Komitet.

Wydawca: **Podhalański Komitet Wydawniczy**

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego, Nowy Targ, Szkolna 8. Telefon 99.

Ogłoszenie

Zarządu Miasta Gminy Uzdrowskiej w Zakopanem o przystąpieniu do sporządzenia ogólnego planu zabudowania miasta.

Uzupełniając swoje ogłoszenie z dnia 15/I 1934 r. L.: I. Reg. 2/9/381 bud/33 (Dz. Woj. nr 3, z dnia 1/II 1934 r. poz. 11) Zarząd Miejski Gminy Uzdrowskiej Zakopane, stosownie do art. 21 pkt b. i art. 25 rozp. Prez. Rzpl. z dnia 16/II. 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr 23, poz. 202) w brzmieniu ustawy z dnia 14/VII 1936 r. (Dz. U. R. P. nr 56, poz. 405), oraz na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 IX 1935 r. o zniesieniu Komisji Uzdrowskiej i Wydziału Wykonawczego w Uzdrowisku Zakopane (Dz. U. R. P. nr 73, poz. 458 z dnia 5/X 1935 r.) i rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10/X 1935 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej o zakresie działania organów ustrojowych m. Zakopanego w sprawach uzdrowskowych (Dz. U. R. P. nr 76, poz. 480 z dnia 19/X 1935 r.) podaje do publicznej wiadomości, że przystąpił do sporządzenia dla **Gminy Uzdrowskiej Zakopane**

ogólnego planu zabudowania

terenów o pow. 8 030.589 ha, ograniczonych od północy, zachodu, południa i wschodu granicami administracyjnymi Gminy Uzdrowskiej Zakopane, który m. in. ma zmienić prawomocne ogólne plany zabudowania miasta Zakopanego:

1) zatwierdzony przez Min. Robót Publicznych w dniu 16/II 1926 r. nr VIII. 7.-151/26, — 2) Równy Krupowej, zatwierdzony przez Min. Robót Publicznych w dniu 17/I 1931 r. nr VIII. 3148/29.

Z treścią, określonego powyżej projektu planu zabudowania interesowani mogą zaznajomić się w Zakopanem w Biurze Technicznym Zarządu Miejskiego w okresie od dnia 1 lipca 1938 r. do dnia 15 lipca 1938 r. codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godzinach 10 — 12.

W okresie od dnia 15 lipca 1938 r. do dnia 31 lipca 1938 r. interesowani mogą zgłaszać do Zarządu Miejskiego wnioski dotyczącego wyżej wymienionego planu zabudowania w Biurze Technicznym Zarządu Miejskiego w godzinach od 10 do 12.

Burmistrz:

Inż. Eugeniusz Zaczyński.